

Renata Matysiuk

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Humanistyczny

Prawo do nauki w ujęciu Jana Amosa Komeńskiego

Right to education according to John Amos Comenius

Streszczenie

Jednym z praw przynależnych każdemu człowiekowi jest prawo do nauki. Uczenie się jest jednym z czynników warunkujących prawidłowy rozwój dziecka. Celem opracowania jest wskazanie aktualności poglądów Jana Amosa Komeńskiego na ten temat. Jan Amos Komeński był gorącym zwolennikiem i propagatorem idei szerzenia wiedzy, nauczania i wykształcenia. Głęboko wierzył, że wolność i uznanie godności człowieka jest rzeczą niezbędną, a wszelkie oddziaływania pedagogiczne powinny być zgodne z naturą. Był świadomy tego, że wychowanie i nauczanie jest wielką siłą, zdolną przebudować świat.

Słowa kluczowe: Jan Amos Komeński, prawa człowieka, prawo do nauki, wartości

Abstract

One of the rights pertaining to every person is the right to education. It is one of the factors conditioning the correct development of a child. The purpose of this paper is to point out to the modernity of the approach presented by John Amos Comenius with respect to the issue in question. John Amos Comenius was a great supporter and propagator of the idea of sharing knowledge, teaching and education. He believed that freedom and respecting human dignity is necessary and all education activities should be done according to nature. He was aware that educating and teaching is a great power, able to change the world.

Keywords: John Amos Comenius, human right, right to education, value

Prawa człowieka, jako prawa przyrodzone, od zarania dziejów stanowiły przedmiot zainteresowania głównych doktryn religijnych i rodzących się stopniowo systemów filozoficznych. Początków ich należy szukać już w starożytności, ale sprecyzowanie tych koncepcji nastąpiło dopiero w czasach nowożytnych. Zdaniem Ryszarda Rosy już w czasach minionych zagadnieniom tym „poświęcano pośrednio wiele uwagi w kontekście dociekań nad genezą i losami człowieka i społeczeństw, państw, kultur, cywilizacji oraz miejscem i rolą człowieka (podmiotu) w tych procesach” (Rosa, 2001:7).

Wraz z postęпами w „odkrywaniu” tych praw, w „odczytywaniu” ich z natury człowieka przenikały one do najważniejszych dokumentów prawa pozytywnego, do konstytucji poszczególnych państw oraz innych dokumentów gwarantu-

jących ustrój społeczno-polityczny, najważniejsze prawa i obowiązki obywateli (Malinowska 2004: 5).

Kwestia praw i wolności człowieka wywołuje obecnie olbrzymie zainteresowanie filozofów i uczonych, uwikłana jest w wiele znaczeń i kontekstów (antropologicznych, epistemologicznych, metodologicznych, aksjologicznych, pedagogicznych i innych) wymagających całościowego (holistycznego i kompleksowego) ujęcia, a jednocześnie wskazania tego, co ważne i swoiste dla teorii pedagogicznych.

W rozważaniach o prawach człowieka ujmuje się najczęściej trzy kwestie, a mianowicie podstawę, uzasadnienie praw i wolności człowieka, ich treść oraz sposoby, mechanizmy ochrony (Piechowiak: 1999). Dla potrzeb pedagogiki szczególnie cenne są badania, których przedmiotem są wartości ogólnoludzkie, stanowiące wspólne dziedzictwo ludzi wierzących, jak i niewierzących, a których ważnym punktem odniesienia jest godność człowieka i wartość osoby ludzkiej.

W wielu aktach prawnych i w literaturze przedmiotu używa się pojęcia „godność”, z różnych przyczyn nie dookreśla się jednak jego istoty, jego treści, nie podaje się jego definicji (Piechowiak, 1999: 79), bowiem, jak stwierdza Jacques Maritain, dążenie do tego „naraziłoby nas na ryzyko zaprowadzenia arbitralnego dogmatyzmu lub ugrzęźnięcia wśród nieprzezwycięzalnych różnic” (Maritain, 1993: 83). Nikt nie ma jednak wątpliwości, że godność stanowi jedną z fundamentalnych kategorii współczesnej koncepcji praw człowieka (Piechowiak, 1999: 79).

Godność jest podstawą wszystkich integralnie ujmowanych praw i wolności, a jej brak eliminuje jakiegokolwiek prawa i wolności człowieka. Współcześnie najczęściej o ludzkiej godności mówi się wtedy, kiedy pojawia się zauważalne niebezpieczeństwo w tej dziedzinie. Wzrost zainteresowania godnością człowieka zapoczątkował powszechną walkę o prawa człowieka oraz zniesienie jaskrawych przejawów dyskryminacji społecznej: rasowej, wyznaniowej, narodowościowej, klasowej, majątkowej, płciowej czy wiekowej. Fundamentem praw człowieka jest bowiem godność osoby ludzkiej oraz prawo naturalne. Rzeczywista siła prawa przejawia się w jego mocy wychowawczej i zdolności obrony zagrożonej godności człowieka.

Współczesna koncepcja praw człowieka opiera się na uznaniu godności ludzkiej za wartość najwyższą, z której wywodzi się inne prawa. Z wartości, jaką stanowi godność, wyprowadza się pojęcia: wolności, równości i sprawiedliwości.

Wolność stanowi jedną z zasadniczych kategorii filozofii praw człowieka i, podobnie jak godność, ujmowana jest jako pewien stan, jak również i cel do osiągnięcia. Jest pewną właściwością bytu ludzkiego, nie stanowi zatem samodzielnej kategorii podstawowej, nie jest dobrem, dla którego osiągnięcia należałoby poświęcić inne dobra ujęte w prawach człowieka; wręcz przeciwnie – to „uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie” (Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, 2003: 27), którą należy wziąć pod uwagę przy określaniu zasad ochrony praw człowieka.

Współcześnie przyjmuje się, że z godnością nieodłącznie związana jest równość, która przez długi czas była uznawana za wartość zagrażającą wolności jednostki. Wychodząco bowiem z założenia, że zapewnienie pełnej równości może odbywać się tylko kosztem wolności (Kędzia, 2013).

Odniesienie zasady równości do procesów stanowienia prawa wymaga działań uwzględniających zobowiązanie takiego samego traktowania wszystkich jednostek w obrębie określonej ich kategorii bez różnicowań dyskryminujących, jak i uprzywilejowanych.

Sprawiedliwość natomiast należy rozumieć jako działanie mające na celu dobro człowieka i dążenie do zapewnienia mu odpowiednich warunków do jego rozwoju w ramach istniejących struktur społecznych i ekonomicznych (Piechowiak, 1993).

Pomimo faktu, że prawa człowieka stały się przedmiotem szczególnego zainteresowania społeczności międzynarodowej, nie sformułowano prawnie międzynarodowej ich definicji. Badacze, zajmując się tą problematyką, ujmują je najczęściej jako swoistego rodzaju prawa podmiotowe – uprawnienia przysługujące każdemu człowiekowi dlatego, że jest człowiekiem. Wynikają z godności człowieka. Poprzez zawieranie ich w konstytucjach i konwencjach międzynarodowych nadaje się im ochronę prawną.

Hanna Waśkiewicz pisze, że prawa człowieka są przysługującymi człowiekowi szczególnego rodzaju prawami podmiotowymi, a więc uprawnieniami o charakterze prawnym. Prawny charakter praw człowieka decyduje o ich ważnej roli w życiu społecznym (Waśkiewicz, 1985).

Prawa człowieka to prawa naturalne, przyrodzone, niezbywalne, powszechne i nienaruszalne, po to jednak żeby można było skorzystać z przysługujących człowiekowi z natury praw muszą one znaleźć zastosowanie nie tylko w teoriach pedagogicznych, ale także w prawie pozytywnym, tj. międzynarodowych i krajowych systemach praw człowieka i ich ochrony.

Jednym z praw przynależnych każdemu człowiekowi jest prawo do nauki. Jest ono zaliczane do praw socjalnych i ekonomicznych, zawartych w wielu dokumentach prawnych międzynarodowych, jak i krajowych. Prawo do nauki oznacza dostęp do uporządkowanej wiedzy, tzn. określonych informacji i umiejętności nieodzownych do działania w życiu społecznym, gospodarczym, kulturalnym, politycznym. W jednym z raportów przygotowanych przez Helsińską Fundację Praw Człowieka czytamy m.in. że „Prawo do nauki to z jednej strony obowiązek zapewnienia przez Państwo dostępu do instytucji edukacyjnych, z drugiej zaś obowiązek zadbania o dostęp do wiedzy z różnych, ale obiektywnych źródeł informacji, z poszanowaniem różnych światopoglądów” (Prawo do nauki, 2002: 15).

Prawo do nauki możemy odczytywać w dwóch płaszczyznach: jako prawo (w rozumieniu prawa pozytywnego) oraz jako wolność do nauki (prawo negatywne). W pierwszym przypadku istota prawa do nauki sprowadza się do obowiązku prawodawcy w zakresie umożliwienia korzystania z tego prawa. Będzie się to wiązało z koniecznością podjęcia przez władze publiczne szeregu działań umożliwiających prawidłową realizację obowiązku szkolnego i obowiązku nauki

dla wszystkich. Będzie to m.in. konieczność podjęcia działań związanych z potrzebą odpowiedniego ukształtowania sieci szkół, stworzenia programów nauczania, wykształcenia i przygotowania nauczycieli. Natomiast w drugim przypadku prawo do nauki można interpretować jako prawo wolnościowe, w którego założeniu leży obowiązek państwa w zakresie zakazu ingerencji w określone obszary tego prawa. Przykładem może być wolność zakładania szkół czy wolność rodziców w zakresie wyboru szkoły dla swojego dziecka.

Prawo do nauki jest jednym z czynników warunkujących prawidłowy rozwój dziecka. Stąd też edukację należy traktować jako długotrwałą inwestycję w rozwój dziecka, co w przyszłości przełoży się na jakość życia całego społeczeństwa.

Już w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, w artykule 26 znajdujemy zapis, że „Nauczanie winno mieć na względzie pełny rozwój osobowości ludzkiej oraz umacnianie poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności. Powinno ono służyć popieraniu zrozumienia, tolerancji i przyjaźni między wszystkimi narodami oraz wszystkimi grupami rasowymi lub religijnymi, jak również powinno wspierać działalność Narodów Zjednoczonych dla utrzymania pokoju” (Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe, 1993: 24).

W *Konwencji o Prawach Dziecka*, w artykule 29 czytamy m.in., „że nauka dziecka winna zmierzać do:

- a) rozwijania osobowości dziecka oraz jego talentów i zdolności umysłowych i fizycznych w jak najpełniejszym zakresie; (...)
- d) przygotowania dziecka do odpowiedzialnego życia w wolnym społeczeństwie, w duchu zrozumienia, pokoju, tolerancji, równości płci oraz przyjaźni między wszystkimi narodami i grupami etnicznymi, narodowymi i religijnymi i z osobami rdzennego pochodzenia” (Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe, 1993: 113).

Fundamentalnym instrumentem budowania świadomości ludzi co do zasadniczych problemów świata jest edukacja. J. Delors w raporcie *Edukacja – jest w niej ukryty skarb* pisze m.in. „w obliczu rozlicznych wyzwań edukacja jawi się jako szansa, którą należy bezwzględnie wykorzystać, w dążeniu ludzkości do ideałów pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej” (Delors, 1998: 9). Choć edukacja nie będzie w stanie sprostać i zaradzić wszelkim problemom tego świata, to „jest z pewnością jednym ze sposobów, lecz w większym stopniu niż inne służącym bardziej harmonijnemu, autentycznemu rozwojowi ludzi, którego celem jest likwidacja ubóstwa, wykluczenia, niezrozumienia, ucisku, wojen” (Delors, 1998: 9).

Wzrastające zainteresowanie prawami człowieka zarówno w sferze życia publicznego, jak i w podejmowanych badaniach teoretyczno-empirycznych wskazuje, że proces ochrony tych praw musi być rozpatrywany w różnych kontekstach, ponieważ wiąże się z systemem zabezpieczeń społecznych (prawnych, socjalnych i opiekuńczo-wychowawczych) umożliwiającymi ich potencjalną i rzeczywistą realizację.

W powyższą narrację wpisują się poglądy Jana Amosa Komeńskiego, który głęboko wierzył, że wolność i uznanie godności człowieka jest rzeczą niezbędną

na. Według Komeńskiego zarówno godność, jak i istota człowieczeństwa zawierała się w pełni życia ludzkiego, w której rozum, mowa i ręka łączą się w prawdziwym myśleniu i skutecznym działaniu, co w konsekwencji wywiera wpływ na wzrost mądrości człowieka i dobrze urządzone społeczeństwo.

Jan Amos Komeński domagał się pełnego równouprawnienia obu płci, co było zgodne z jego zasadą pansoficzną, że wszystkich należy uczyć wszystkiego. W *Wielkiej dydaktyce* pisał m.in., że „nie podobna podać żadnej wystarczającej przyczyny, dlaczego miałyby się druga płeć (...) zupełnie wyłączać od zdobywania mądrości (...). Kobiety są tak samo (...) wyposażone (...) w umysł sprawny i zdolny do pojmowania mądrości (nieraz w wyższym stopniu niż nasza płeć)” (Komeński, 1956: 74). System wychowania proponowany przez Komeńskiego jest z samej swojej natury systemem uniwersalnym, pansoficznym. Jest to system przeznaczony dla wszystkich ludzi, bez względu na ich pozycję społeczną, materialną, wyznanie, rasę czy narodowość. Obejmuje wszystkich ludzi, łącznie z osobami niepełnosprawnymi. Jan Amos Komeński powszechność oświaty rozumiał jako prawo do wykształcenia dla każdego. Upominał się także o prawo do nauczania dzieci mniej zdolnych, gdyż, jak uważał, tylko nauka mogła pomóc im uzyskać jakiegokolwiek znaczenie w dorosłym życiu. Każdy, jego zdaniem, nawet mniej zdolny, posiada rozum i może zdobywać osiągnięcia tak jak inni, wymaga jedynie zrozumienia i większej troski ze strony nauczycieli, zwiększonej opieki i starania o rozwój umysłowy, bez stosowania kar cielesnych i poniżania godności.

Tolerancja, zdaniem pedagoga, nie oznacza rezygnowania z własnej postawy, ale oznacza, aby po ludzku, za pomocą środków odpowiadających ludzkiej godności rozmawiać, debatować, i przekonywać ludzi o odmiennych poglądach. Dużą rolę w tworzeniu lepszych stosunków społecznych przypisywał wychowaniu i nauczaniu. W *Wielkiej dydaktyce* pisał: „Trzeba przeto starannie wpoić młodzieży świadomość celu naszego życia, a mianowicie to, że nie przychodzimy na świat dla nas samych, ale dla Boga i bliźnich, a więc dla społeczności ludzkiej...” (Komeński, 1956: 231). Zdaniem Komeńskiego „nie ma pod słońcem skuteczniejszej drogi do naprawy zepsucia ludzkiego niż należyte wychowanie młodzieży” (Komeński, 1956: 17). Edukacji nie można ograniczać tylko i wyłącznie do działalności szkoły i rodziny, gdyż stanowi ona całość życia społecznego. Przewodnym motywem podejmowanym przez uczonego jest poszukiwanie metod nauczania, które pozwolą wszystkim ludziom nabyć niezbędną wiedzę konieczną do przebudowy i poprawy świata.

Poglądy i praktyka Komeńskiego charakterystyczne są dla społecznych tendencji rozwojowych jego czasów. Aspiracje do przebudowy wzajemnych stosunków ludzkich wynikają z niezadowolenia z istniejącego stanu rzeczy. Według niego wszystkie poczynania pedagogiczne powinny być zgodne z naturą. Zadaniem wychowania jest rozbudzenie i rozwinięcie wszystkich możliwości tkwiących w człowieku. Nie zadowala Komeńskiego rozwój tylko jednej ze sfer człowieczeństwa, gdyż dopiero w rozwoju trzech, tj. wykształcenia, cnót i pobożności, zawiera się cała istota i cała godność człowieka (Komeński, 1956: 41). Każdy człowiek zdolny jest do takiego wychowania i wykształcenia, ponieważ dusza

ludzka posiada trojaką moc, a mianowicie poznania, woli oraz działania. Te trzy władze stanowią „nieograniczoną siłę, ponieważ rozum może myśleć i myśli o nieskończoności, wola dąży do nieskończoności, zdolność działania zaś może to, co nieskończone, zamienić w czyn” (Alt, 1957: 51).

Jan Amos Komeński w *Panegersii* podkreśla, że wszyscy ludzie na całej ziemi „mają jedną i tę samą naturę, to samo wyposażenie w zmysły i zdolność myślenia, w wolę i popędy, w zdolności do działania (...), jednakowe są ich czyny i doznania, mają tego samego Boga” (Suchodolski, 1979: 93).

Naturę Komeński rozumiał jako przyrodę, ale też jako naturę człowieka, jaką posiadał on przed grzechem pierworodnym, a którą można, jego zdaniem, przywrócić poprzez odpowiednie wychowanie. Zasada zgodności z naturą stanowi centralną zasadę porządkującą wywody Komeńskiego ujęte w *Wielkiej dydaktyce*. W nauczaniu ludzi należy postępować tak, jak natura, przyroda postępuje wobec różnych swoich wytworów.

Nawet wtedy człowiek pozostaje człowiekiem, gdy „ma ciało okaleczone, powolne, osłabione, chore i konające, lecz bez wszelkich cielesnych zalet i uciech żyje nadal” (Suchodolski, 1979: 78). Według uczonego trzy rzeczy konstytuują człowieka, a mianowicie rozum, wola i zdolność do działania, gdyż „rozum bada przedmioty, wola, która goni za tym, co dobre, pęd wreszcie do działania, oparty o zdolności i kierowany przez nie” (Suchodolski, 1979: 79). Z potrzeby pragnienia prawdy wywodzi się filozofia, dążenie do mądrości, natomiast z tęsknoty za dobrem wywodzi się religia, a z pędu do ustalania rzeczy według własnego wyboru rodzi się polityka.

Zatem pragnienie mądrości, panowania i szczęścia stanowią nieodłączne atrybuty natury ludzkiej. Te trzy rzeczy według Komeńskiego są dziełami życia ludzkiego, pozostałe stanowią sprawy uboczne, mniej istotne. Istotną kwestią podejmowaną przez Komeńskiego jest potrzeba kształtowania społecznej postawy tak, aby człowiek żyjąc z innymi w społeczeństwie, potrafił ze wszystkim postępować „rozsądnie, pokojowo i sprawiedliwie, aby znaleźć u nich stałą radę, pomoc i pociechę” (Suchodolski, 1979: 81).

Komeński w rozprawie *Droga światłości* pisze, że „wszyscy ludzie na równi posiadają wrodzone trojakiemu rodzajowi zasadnicze siły służące do sprostanienia potrzebom wszelkiego działania”, tj. „wiedzę, wolę i zdolność sprawczą” (Suchodolski, 1979: 126).

Każdy człowiek, zdaniem Komeńskiego, posiada wrodzone zdolności, a także dążenie do ich doskonalenia. W *Wielkiej dydaktyce* czytamy m.in., że „wszyscy ludzie, bez względu na różnicę uzdolnień, posiadają tę samą ludzką naturę wyposażoną w te same narządy” (Komeński, 1956: 98). Uczony wielokrotnie w swoich pracach podkreślał, że każdy człowiek jest zdolny do rozwoju w kierunku dobra. Stąd też, zdaniem Komeńskiego, „Konieczne jest wszechstronne kształcenie wszystkich umysłów, aby każdy, kto urodził się człowiekiem, nauczył się postępować jak człowiek” (Alt, 1957: 52). W tym celu konieczne jest, aby „w każdym dobrze zorganizowanym osiedlu ludzkim (czy to jest miasto, czy miasteczko,

czy też wieś) utworzono szkołę jako wspólny ośrodek wychowania dla młodzieży" (Komeński, 1956: 69).

W swoich pracach Komeński wielokrotnie domagał się zasadniczej równości i równouprawnienia wszystkich ludzi. Podkreślał, że potrzeba wykształcenia i konieczność zdobycia go sobie przez naukę przynależy każdej istocie ludzkiej. Wszyscy, jego zdaniem, którzy mają ludzkie oblicze, są równi i równouprawnieni. Stąd też, jak pisał, „Do szkół należy ściągać nie tylko dzieci bogaczy i dostojników, ale i wszystkie na równi: szlachetnie urodzone i niskiego pochodzenia, bogate i ubogie, chłopców i dziewczęta, z miast i miasteczek, z osiedli i wsi” (Komeński, 1956: 71-72). Komeński nie tylko żądał dostępu do nauki szkolnej dla wszystkich dzieci, ale też równych dla wszystkich perspektyw kształcenia, głosząc zasadę, że „wszyscy powinni uczyć się wszystkiego”. Apelując, aby wszystkich uczono wszystkiego, pragnął osiągnąć przez wychowanie mądrość, obyczajność i pobożność (Komeński, 1956: 87).

Jego zdaniem każdy powinien zdobyć podstawy wiedzy z wszystkich dziedzin wiedzy ludzkiej na każdym etapie nauczania, przy czym zalecał, aby przestrzegano zasady niewłączania w zakres treści nauczania tego, co przeszkadzałoby człowiekowi orientować się we wszechświecie. To żądanie Komeńskiego, aby w szkołach nie kultywować fałszywej uczoności, lecz przekazywać gruntowną wiedzę, która pozwoliłaby uczniowi zastosować ją w praktycznym działaniu, stanowi o postępowym jak na owe czasy postulacie. Komeński ponadto zwracał uwagę na to, żeby „owo kształcenie nie było mozolne, lecz jak najłatwiejsze; by mianowicie przeznaczano na publiczną naukę nie więcej niż cztery godziny dziennie” (Komeński, 1956: 88). Podstawą organizacji szkoły powinien być staranie i szczegółowo opracowany regulamin, wzorowany na przyrodzie, gdzie wszystko odbywa się zgodnie z określonymi prawami i w określonej kolejności. W takiej szkole należy „wszystko, co jest do zrobienia, tak rozłożyć, aby na każdy rok, miesiąc, tydzień, dzień a nawet i godzinę przypadał określony zakres prac” (Komeński, 1956: 188). Osiąganie zamierzonych efektów jest możliwe tylko przy zastosowaniu odpowiedniej metody nauczania, zaś metoda będzie skuteczna tylko wtedy, gdy nauczyciel będzie równie dokładnie znał prawa procesu nauczania i równie dobrze umiał je zastosować w praktyce. W *Wielkiej dydaktyce* pisał Komeński, że „naukę całego życia należy rozłożyć, aby stanowiła jedna encyklopedię, w której wszystko wynikałoby ze wspólnego korzenia i wszystko znajdowało się na swym właściwym miejscu” (Komeński, 1956: 165). Jego zdaniem każda nauka powinna rozpoczynać się nie od znajomości słów, lecz od poznania samych przedmiotów i zjawisk. Podkreślał, że „trzeba ludzi uczyć, w granicach możliwie najszerszych, nie z książek czerpać mądrość, ale z nieba, ziemi, z dębów i buków; to jest znać i badać rzeczy same, a nie wyłącznie cudze spostrzeżenia i świadectwa o rzeczach” (Komeński, 1956: 161-162).

Wielokrotnie Komeński w swoich pracach zwracał uwagę i powtarzał, aby „niczego nie uczyć na podstawie samego tylko autorytetu, lecz wszystkiego przy pomocy pokazu dostępnego zmysłom i rozumowi” (Komeński, 1956: 162). Chodziło mu o to, aby uczeń nauczył się patrzeć na każde zjawisko w jego związku

i łączności z innymi, jak też uwarunkowaniu go przez inne zjawiska. Dlatego też apelował i zalecał, pisząc: „niech to będzie złotą zasadą dla uczących, ażeby, co tylko mogą, udostępniali myślom, a więc: rzeczy widzialne – wzrokowi, słyszalne – słuchowi, zapachy – węchowi, rzeczy smak mające – smakowi, namacalne – dotykowi, a jeśli coś jest uchwytnie dla kilku zmysłów, należy je kilku zmysłom naraz udostępnić” (Komeński, 1956: 199).

Nad prawidłowym przebiegiem pracy nauczycieli oraz wszystkich rodzajów szkół mieli czuwać wg Komeńskiego inspektorowie powoływani przez władze państwowe. Opiekę nad przedszkolakami mieli sprawować najdostojniejsi starcy i duchowny. Szkoły języka ojczystego miały podlegać nadzorowi wybieranych starannie inspektorów – i tak nad szkołą łacińską mieli czuwać dziekani i wybierani scholarzy, zaś nad uniwersytetem biskup bądź wysoki urzędnik państwowy oraz wyżsi scholarzowie (Kurdybacha, 1976: 36).

W *Janua linguarum* pisał, że „Skoro ludzie wykształceni nadają się do wszystkiego i na odwrót – niewykształceni bardzo mało mogą się przydać społeczeństwu, potrzebne są szkoły, które kształcą” (Bieńkowski, 2000: 41). Szkoły powinny być miejscami zabaw, „gdzie pojętni uczniowie mają gorliwego i oddanego nauczyciela” (Bieńkowski, 2000: 41), ale, jak podkreślał Komeński, nauczaniu ma towarzyszyć dyscyplina pod postacią skarcenia słownego czy użycia różgi, aby zapobiegać lenistwu czy samowoli uczniów.

Szkoła wg Komeńskiego miała być instytucją uporządkowaną, stąd też ciekawe są jego poglądy odnośnie stosowania kar, gdyż, jak pisał, „szkoła pozbawiona karności – to młyn bez wody” (Komeński, 1956: 270). Komeński zalecając niekarpowanie dziecka w zabawach, wychowywanie go w radosnej atmosferze, nie potrafił jednak wyzwoić się od tradycji stosowania różgi. Niemniej radził jednak, aby ograniczyć jej używanie tylko do tych przypadków, w których zawadzą dobre przykłady, napominanie czy budzenie ambicji. Potępiał tych rodziców, którzy pozwalali swoim dzieciom na wszystko, a nawet usprawiedliwiali ich złe postępowanie tym, że jeszcze nie rozumieją swoich czynów. Dowodził, że zbyt pobłażliwi rodzice nie doczekają się radości i pociech ze swoich dzieci.

W celu utrzymania w szkole porządku dopuszczał stosowanie kary chłosty, przy czym zaznaczał, że nie chce, aby „była pełna odgłosów płaczu i bicia, lecz powinna być pełna czujność i uwagi, zarówno ze strony nauczycieli jak i uczniów” (Komeński, 1956: 270). Na użycie różgi zgadzał się jedynie wtedy, gdy stanowi ona ostateczny i najsilniejszy środek wobec umyślnego i uporczywego łamania nakazów moralnych, lecz nigdy jeśli chodzi o brak wiadomości czy też złe osiągnięcia w nauce.

Jan Amos Komeński był gorącym zwolennikiem i propagatorem idei szerzenia wiedzy, nauczania i wykształcenia. Wychodził z założenia, że „wszyscy ludzie wszystkiego mogą się uczyć”, tylko wszystkim należy udostępnić szkołę, ponieważ jest ona podstawą dobrze zorganizowanego społeczeństwa. Był świadomy tego, że wychowanie i nauczanie jest wielką siłą, zdolną przebudować świat. W *Wielkiej dydaktyce* pisał, że „Nadszedł czas, aby uderzyć w dzwon na przebudzenie, aby wyrwać ludzi z bierności i odrętwienia, w którym pozostają

widząc niebezpieczeństwo, jakie zagrażają im i ich bliskim” (Komeński, 1956: Przedmowa). Zgodnie z tym postulatem uczony wykazywał szczególną troskę o międzynarodowy rozwój nauk, w szczególności sztuki wychowania, nawiązywał kontakty z różnorodnymi instytucjami, proponował nowe formy organizacyjne takiej pracy.

W aspekcie dydaktycznym okres kształcenia miał trwać do 25. roku życia, ujęty w „drabinę szkoły” – od przedszkola (szkoły macierzyńskiej) do uczelni wyższej (akademii), natomiast w ujęciu filozoficznym rozciągał się od kołyski po grób. W *Pampaedii* stwierdził, że nie ma w naturze ludzkiej progów ograniczających jej rozwój do określonego wieku, a człowiek zdolny jest do kształcenia się przez całe swoje życie. Obok „drabiny szkolnej” wymienił jeszcze trzy etapy: „szkołę męczyzn”, czyli umiejętne stosowanie wiedzy nabytej w młodości i wieku dojrzałym, „szkołę starości”, charakteryzującą się pełnią wiedzy i mądrości ludzkiej oraz ostatnią „szkołę śmierci”, naturalnego końca życia. Stąd też koncepcja przedstawiona przez Komeńskiego w *Pampaedii* stanowi pionierską jak na swoje czasy wizję kształcenia permanentnego przez całe życie.

Wysunął na przykład ideę powołania międzynarodowego kolegium dydaktycznego, w którym powinny być zjednoczone wysiłki zmierzające do tego, „aby coraz dokładniej odsłaniano podstawy nauk, by jaśniejszym czyniono światło wiedzy i z lepszym skutkiem rozsiewano je wśród ludzkości, a nowymi, jak najpożyteczniejszymi zdobyczami wynalazków ku lepszemu kierowano bieg spraw ludzkich” (Komeński, 1956: 310).

W związku z powyższym programem międzynarodowej współpracy Komeński podejmował prace zmierzające do usunięcia różnic dzielących narody, w tym różnic wyznaniowych, a także występujących różnic w językach. Teoretyzował możliwość stworzenia języka uniwersalnego.

Według Komeńskiego wiedza miała być środkiem do odrodzenia moralnego i cywilizacyjnego ludzkości. W swoich pracach uwypuklił rolę wychowania dla poprawy stosunków między narodami, dla powszechnego pokoju, dla dobra wszystkich ludzi. Pisał o tym m.in. w rozprawie pt. *Droga światłości*, że potrzebne są w tym celu cztery pomoce: „uniwersalne księgi, uniwersalne szkoły, uniwersalne kolegium, uniwersalny język” (Suchodolski, 1979: 132). W szkołach dzieci miałyby zdobywać wiedzę o przyrodzie oraz o „wszystkim co dotyczy spraw ludzkich”. Istotną rolę w tej edukacji miało odegrać wprowadzenie podręczników pansofii. Głęboko wierzył w to, że aby „te księgi wszyscy ludzie mogli czytać i rozumieć, szkoły potrafią dokonać, jeśli naprawdę będą powszechne” (...), gdy będą „przygotowywać zarówno do czytania, jak i rozumienia wszystkich spraw większych i ważniejszych” (Suchodolski, 1979: 134). Radził także, aby powołać międzynarodowe kolegium uczonych, którego zadaniem byłoby sprawowanie nadzoru nad właściwym nauczaniem i wychowaniem młodzieży. Kolejnym krokiem byłoby stworzenie powszechnego języka, który usunąłby ze szkół łaćninę, aby w ten sposób otworzyć drogę dla „wszystkich ludzi dla nauczania wszystkich rzeczy koniecznych” (Suchodolski, 1979: 136).

Do kwestii tej powrócił w pracy *Szczęście narodu*, podkreślając, że „Szczęśliwy jest przeto naród, który ma wiele szkół, dobrych książek, urzędzeń i nawyków służących wychowaniu młodzieży” (Suchodolski, 1979: 73).

Dużą wagę przywiązywał do wykształcenia jednostki, które według niego powinno być powiązane z przyrodą i wielostronną działalnością ludzi. W pracy *Szkoła zabawą, czyli żywa encyklopedia, to jest sceniczna praktyka bramy języków ukazująca zmysłom na żywo powabną sztukę przedstawiania wszystkich rzeczy przyozdobionych nazwami lub tych, które mają być nimi przyozdobione* pisał, że „zgodnie ze swym zadaniem szkoła ma być niczym innym, jak takim warszatem człowieczeństwa i preludium do życia, gdzie przedmiotem zajęć jest to wszystko, co człowieka robi człowiekiem” (Komeński, 1964: 463).

Z prac Komeńskiego przebija wiara w możliwość pokojowego porozumienia się między ludźmi dzięki postępowi nauki i oświaty, głęboka ufność w to, że zapanowanie nad siłami przyrody wpłynie na powszechny dobrobyt, sprawi, że życie będzie bardziej wolne i szczęśliwe. We *Wstępie do Pampaedii* podkreślał, że należy „doprowadzić wszystkich ludzi do wykształcenia, i to wykształcenia w zakresie całości spraw, (...) które ma uczynić z nich ludzi nowych na prawdziwy obraz i podobieństwo Boga” (Komeński, 1973: 6). Przedstawiał obszerny program demokratycznego wychowania wszystkich ludzi przez głębokie i wszechstronne wykształcenie, tak aby „we wszystkich narodach wszyscy uczyli się wszystkiego” (Komeński, 1973: 71). Pragnął zaszczyć „mądrość do umysłów wszystkich ludzi, do ich serc i rąk” (Komeński, 1973: 13).

Wyrażał nadzieję, iż zapanuje powszechna zgoda co do tego, iż ogólnie dostępne nauczanie „będzie dla świata rzeczą pożyteczną, (...) że będzie to działaniem łatwym i przyjemnym”, w następstwie czego „wychowanie takie stanie się dla rodu ludzkiego otwartym rajem rozkoszy” (Komeński, 1973: 285).

Komeński głęboko wierzył w to, że jeżeli „każdego roku i z każdej szkoły wyjdą zastępy ludzi chlubnie wykształconych”, to „świat przestanie wreszcie być tępy, bezsensowny, nierozumny, świecki, bezbożny, nękanym zamętami i przekleństwem” (Komeński, 1973: 285). Jeżeli wszyscy wszystko opanują w całości, „staną się pod każdym względem mędrkami, a świat będzie pełen porządku, światła i pokoju” (Komeński, 1973: 13). W nauczaniu chodzi o wyzwolenie człowieka z siideł niewiedzy, z tego, co mu nie pozwala stawać się człowiekiem, o wyzwolenie człowieczeństwa z niewoli. Komeński wielokrotnie w swoich pracach podkreślał, że wychowanie jako proces wyzwiania i rozwijania człowieczeństwa jest problemem całego życia ludzkiego, jest równie celowe i istotne we wszystkich jego fazach.

Komeński wyrażał nadzieję, że ludzie wychowani w swym człowieczeństwie będą kształtować stosunki społeczne w sposób odpowiadający godności człowieka. W *Wielkiej dydaktyce* pisał, że w należy wszczepiać podstawowe cnoty od jak najmłodszych lat, takie jak: „roztropność, wstrzeźliwość, męstwo i sprawiedliwość” (Komeński, 1956: 227), „zanim jeszcze duch przesiąknie wadami” (Komeński, 1956: 231).

Podkreślał, że ważną sprawą w procesie wychowania jest uświadomienie człowiekowi, że aby godnie żyć, musi wiedzieć, kim jest, skąd wyszedł i dokąd zmierza. Bez tej wiedzy zawsze będzie kimś bez poczucia sensu, wartości życia i odpowiedzialności. Zdaniem Jana Amosa Komeńskiego wyposażenie ludzi w wiedzę jest siłą mogącą przybliżyć realizację ideałów wolności, sprawiedliwości i pokoju. Z prac uczonego przebija głęboka wiara w to, że powszechna edukacja ludzkości będzie służyła sprawie pokoju i wzajemnego porozumienia między narodami, będzie krzewicielką zgody i współpracy, poprowadzi świat ku lepszej przyszłości. Z naprawą wychowania Komeński wiązał swe nadzieje na naprawę świata.

Komeński głęboko wierzył w możliwości rozwojowe każdego człowieka, w to, że postęp dokonuje się przez rozumny i cierpliwy wysiłek, przez wiedzę i kulturę. W *Przedmowie do Orbis pictus* pisał, że „Lekiem na prostactwo jest wykształcenie, które powinno być udzielane w szkołach w taki sposób, aby było prawdziwe, pełne, przejrzyste i rzeczywiste” (Komeński, 2015: 34).

W *Przedmowie do Physicae synopsis* zwracał uwagę na potrzebę okazania większej dbałości o sposób przekazywania wiedzy o przyrodzie. Podkreślał, że naukę należy zaczynać od rzeczy najbardziej znanych i kończyć na też znanych. Apelowal do nauczycieli, aby ze szkół usuwali dawne autorytety i stare metody nauczania, tak aby „szkoły przestały przekonywać, a zaczęły pokazywać, przestały dysputować, a zaczęły obserwować, przestały wreszcie we wszystko wierzyć i zaczęły o wszystkim wiedzieć” (Bieńkowski, 2000: 63). Zadaniem nauczycieli jest kształtowanie żywych ludzi, a nie rzeźbienie martwych posągów.

Komeński głęboko wierzył w to, że proces kształtowania nowego społeczeństwa będzie możliwy dzięki przekazaniu młodemu pokoleniu wiedzy, moralności i pobożności, o czym pisał w *Przedmowie do Wielkiej dydaktyki*.

Wychowanie pansoficzne w ujęciu Jana Amosa Komeńskiego to wychowanie dla życia, wychowanie jednostek i społeczeństw dla istnienia dobrze zorganizowanego, przyjaznego innym ludziom, szczęśliwego społeczeństwa.

Należy nadmienić, że Komeński nie tylko domagał się powszechności wykształcenia, ale ukazywał też niesprawiedliwość obowiązującego systemu szkolnego i szkody, jakie on przynosi społeczeństwu. Szczególną wagę przypisywał wychowaniu dzieci, podkreślając potrzebę szerokiego, naukowego wykształcenia dla wszystkich, połączenia nauki z życiem, doskonalenia metod nauczania poprzez połączenie w trakcie edukacji teorii z praktyką, stosowanie modeli i przyrządów (Sitarska, 2010).

W różnych codziennych sytuacjach doświadczamy walki pomiędzy ustalonymi standardami, moralnymi normami a pokusą postąpienia wbrew nim. Występujące zagrożenia aksjologiczne, kłopoty z ustaleniem hierarchii ważności wartości, zagubienie w we wszechobecnym szumie informacyjnym stwarza sytuacje, w których dochodzi do tego, że człowiek gardzi człowiekiem, człowiek upokarza drugiego człowieka, jeden człowiek drugiemu odbiera godność. Możemy zadać pytania: co się stało z ludzką godnością? dlaczego nie potrafimy żyć godnie i nie dajemy żyć godnie innym? Zmagania wielu współczesnych ludzi o ludzką

godność toczą się każdego dnia, ale bardzo często poszanowanie godności przegrywa z upokarzaniem człowieka.

Stąd też ważną sprawą w procesie wychowania jest uświadomienie współczesnemu człowiekowi, że aby godnie żyć, musi wiedzieć, kim jest, skąd wyszedł i dokąd zmierza. Bez tej wiedzy zawsze będzie kimś bez poczucia sensu, wartości życia i odpowiedzialności. Niewątpliwie pomocne w poszukiwaniu tych wartości mogą być ponadczasowe poglądy przekazane potomnym przez Jana Amosa Komeńskiego w jego pracach.

Proces wychowania powinien być ukierunkowany na pobudzenie podmiotowego rozwoju osoby ludzkiej, być otwartym na podmiotowość drugiego człowieka, winien odkreślać istotę stosunków interpersonalnych i edukacyjną wartość dialogu, relacji między istotami ludzkimi, które wzajemnie ubogacają się, wzrastając w klimacie zaufania i szacunku (Wojnar, 2000).

Bibliografia

- Alt R., *Postępowy charakter pedagogiki Komeńskiego*, PZWSz, Warszawa 1957.
- Bieńkowski T., *Jan Amos Komeński o nauczaniu i wychowaniu*, Wyd. WSH, Pułtusk 2000.
- Ciechanowski J., Czyż E., Szewczyk E., (red.), *Prawo do nauki. Raport z monitoringu*, Wyd. HFPC, Warszawa 2002.
- Delors J., *Edukacja, czyli niezbędna utopia*, [w:] *Edukacja – jest w niej ukryty skarb*. Raport dla UNESCO Międzynarodowej Komisji do Spraw Edukacji dla XXI wieku pod przewodnictwem Jacques'a Delorsa, red. J. Delors, przekł. W. Rabczuk, SOP – Wyd. UNESCO, Warszawa 1998.
- Kędzia Z., *Współczesne wyzwania wobec prawa człowieka*, „Sprawy Międzynarodowe” 2003, nr 3.
- Komeński J.A., *Pampaedia*, przekł. K. Remerowa, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973.
- Komeński J.A., *Pisma wybrane*, wybór, wstęp i opracowanie B. Suchodolski, przekład K. Remerowa, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964.
- Komeński J.A., *Wielka dydaktyka*, przekład K. Remerowa, Wrocław 1956.
- Komeński J.A., *Szczęście narodu*, [w:] B. Suchodolski, *Komeński*, Warszawa 1979.
- Komeński J.A., *Świat w obrazach rzeczy dostępnych zmysłom*, wstęp i przekład A. Fijałkowski, Warszawa 2015.
- Komeński J.A., *Unum necessarium czyli Jedyne konieczne*, wyd. II, Pracownia Borgis, Wrocław 1999.
- Kurdybacha Ł., *Działalność Jana Amosa Komeńskiego w Polsce*, [w:] *Pisma wybrane*, t. II, WSiP, Warszawa 1976.
- Malinowska J., *Prawa człowieka i ich międzynarodowa ochrona*, Wyd. II poszerzone, Warszawa 2005.
- Maritain J., *Człowiek i państwo*, Wyd. „Znak”, Kraków 1993.
- Mazurek F.J., *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, RW KUL, Lublin 2001.

- Motycka A., *Postmodernizm a kryzys kulturowy*, [w:] S. Czerniak, A. Szachaj (red.), *Postmodernizm a filozofia. Wybór tekstów*, Warszawa 1996.
- Piechowiak M., *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, TN KUL, Lublin 1999.
- Piechowiak M., *Sprawiedliwość społeczna jako podstawa porządku prawnego*, [w:] A. Pułło (red.), *Zagadnienia współczesnego prawa konstytucyjnego*, Gdańsk 1993.
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, [w:] *Uniwersalny system ochrony praw i wolności człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych*, wybór i oprac. B. Bocian, M. Ożóg-Radew, Wyd. AP, Siedlce 2003.
- Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, oprac. i przekład B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, Wyd. COMER, Toruń 1993.
- Rosa R., *Wstęp*, [w:] R. Rosa (red.), *Prawa i wolności człowieka w edukacji*, Siedlce 2001.
- Sitarska B., *Dlaczego Jan Amos Komeński wciąż żyje wśród nas*, [w:] B. Sitarska, R. Mnich (red.), *Jan Amos Komeński w kontekście kultury i historii europejskiej XVII wieku*, Siedlce 2010.
- Sitarska B., Mnich R., *Wstęp*, [w:] B. Sitarska, R. Mnich (red.), *Jan Amos Komeński a kultura epoki baroku*, Siedlce 2007.
- Suchodolski B., *Komeński*, Warszawa 1979.
- Suchodolski B., *Wstęp*, [w:] J.A. Komeński, *Pampaedia*, przekład K. Remerowa, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973.
- Suchodolski B., *Wstęp*, [w:] J.A. Komeński, *Wielka dydaktyka*, Wrocław 1956.
- Waśkiewicz H., *Prawa człowieka a prawa rodziny*, „Chrześcijanin w Świecie” 1985, nr 139.
- Wojnar I., *Humanistyczne intencje edukacji*, Warszawa 2000.